

## **DZIEŃ NAUCZYCIELA**

Właściwie i poprawnie - Dzień Edukacji Narodowej. Święto wszystkich pracowników oświaty obchodzone w dniu 14 października.

Dzień Nauczyciela obchodzony jest w większości krajów na świecie w różnych dniach (np. w Argentynie 11 września, w Brazylii 15 października, w Chinach 10 września) związanych, podobnie jak w Polsce, z lokalnymi wydarzeniami. World Teacher's Day (Światowy Dzień Nauczyciela) pod patronatem UNESCO obchodzony jest od 1994 roku w dniu 5 października.

**Bądźmy mili dla swoich nauczycieli przez cały rok.**

*"Wykształcenie to dobro, którego nic nie jest w stanie nas pozbawić".  
W podziękowaniu, za trudną pracę i wskazywanie właściwej drogi życzymy dużo wytrwałości, sukcesów zawodowych jak również uśmiechu każdego dnia...*

**Niech nauczyciele w tym dniu zapomną o trosce i niech świętują te piękne święto ...**

Pragniemy, aby nie zabrakło Wam zapału do kształtowania naszych sumień, abyście uczyli nas pokonywania zła i kierowania się w życiu tylko dobrem. Potrzebne są nam wzorce i Wy, drodzy Nauczyciele jesteście takimi wzorcami.

**Niech Wam życie w pomyślności płynie, a co smutne i nie miłe Wam w pamięci ginie.**



Komisja Edukacji Narodowej  
Pierwsze na świecie ministerstwo oświaty powstałe na mocy uchwały Sejmu z dnia 14 października 1773 roku. Pełna, pierwotna nazwa komisji brzmiała: "Komisja nad Edukacją Młodzi Szlacheckiej Dozór Mająca". Inicjatorem jej powstania był ksiądz Hugo Kołłątaj. KEN powstała po rozwiązaniu w 1773 roku zakonu jezuitów, który do tej pory sprawował pieczę

nad edukacją w Rzeczypospolitej. Dawniej zawód nauczyciela cieszył się wielkim szacunkiem, wykształcenie zdobywały jedynie dzieci bogaczy i ludzi dobrze urodzonych. Bakalarz - dawna nazwa nauczyciela był syrowy i wymagający, karał i często sięgał po różgę. Żacy studiowali w Akademii Krakowskiej pod okiem profesorów. Pamiętajmy, by tego dnia podziękować swoim nauczycielom za ich cierpliwe wysiłki, które czynią z Was ludzi wykształconych, mądrych i szlachetnych. **Ania i Asia J**



*Dzień Nauczyciela*



# ROK MAKSYMILIANA KOLBEGO

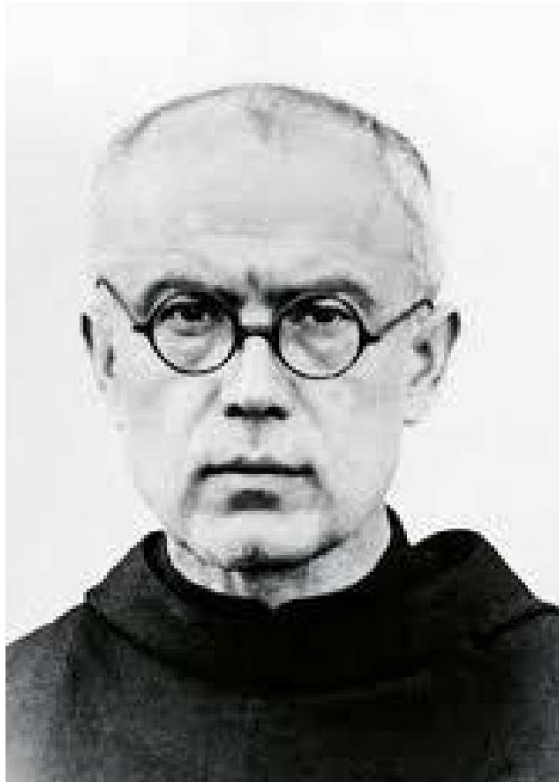
Rajmund urodził się 8 stycznia 1894 roku w Zduńskiej Woli koło Łodzi. Pewnie myślicie, że nie ma on wiele wspólnego z św. Maksymilianem Kolbą, choć tak naprawdę to jedna i ta sama osoba. W dniu urodzin otrzymał chrzest święty w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP. Był drugim z kolei dzieckiem Kolbów. Rodzice trudnili się tkactwem chałupniczym, ale z powodu ciężkich warunków materialnych byli zmuszeni zwinąć warsztat i przenieść się do Łodzi, potem do Pabianic, gdzie ojciec pracował w fabryce, a matka prowadziła sklepik i pracowała jako położna ok. 1897 roku. Rodzice

Rajmunda należeli do trzeciego Zakonu św. Franciszka. Ojciec, ogarnięty szczerym patriotyzmem, chętnie czytał swoim synom

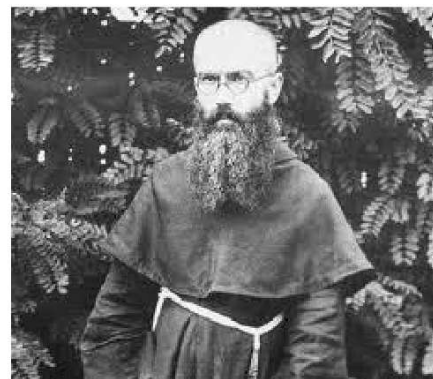
książki. Chłopcy "zarażeni" od ojca najchętniej bawili się w rycerzy i rysowali na płótnach polskie orły. Pierwsze nauki pobierali w domu rodzinnym. Rajmund jako chłopiec lubił także nieraz i poswawolić. Pewnego dnia w takiej sytuacji zawołała z wyrzutem matka: "Mundziu, co z ciebie będzie!?". Słowa te utkwiły mu długo w pamięci. Powoli chłopiec poważniał. Kiedy miał 12 lat, ukazała mu się Najświętsza Maryja Panna, trzymająca w rękach dwie korony: białą i czerwoną. Zapytała chłopca, którą z nich wybiera po czym odpowiedział, że chce

filozofii na uniwersytecie Gregorianum w 1915, a z teologii w 1919 na wydziale ojców franciszkanów, jednak interesował się także matematyką i fizyką w 1915 w urzędzie patentowym złożył szkic Eteroplanu, aparatu

umożliwiającego podróż w kosmos. Był to projekt pojazdu międzyplanetarnego, kosmos opartego na zasadzie trójczłonowej rakiety nośnej [potrzebne źródło]. 28 kwietnia 1918 przyjął święcenia kapłańskie. W 1919 wrócił do Polski i podjął wykłady.



obie. W 1907 Rajmund Kolbe rozpoczął naukę w małym seminarium franciszkanów we Lwowie, w 1910 rozpoczął nowicjat w zakonie franciszkanów, przyjmując imię Maksymilian. W 1912 rozpoczął studia w Krakowie, kilka miesięcy później został wysłany do Międzynarodowego Kolegium Serafickiego w Rzymie. Śluby wieczyste złożył 1 grudnia 1914 przyjmując imię Maria. Uzyskał doktorat z



## „ Oj Mundziu, Mundziu”

. Przebywając w Rzymie założył wraz z współbraćmi w 1917 roku pobożny związek (pia umio) Rycerstwo Niepokalanej, zajmujący się apostołstwem pod znakiem Maryi. W latach 1931- 1935 prowadził działalność misyjną w Japonii, gdzie wydawał japoński odpowiednik Rycerza Niepokalanej i założył Niepokalanów Japoński.

..27. maja 1941 trafił do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie otrzymał numer 16670. W obozie dobrowolnie wybrał śmierć głodową w zamian za skazanego współwięźnia Franciszka Gajowniczkę. Ojciec Kolbe zmarł 14 sierpnia 1941 dobity zastrzykiem trucizny fenolu. Jego ciało zostało

spalone w obozowym krematorium. Natomiast 25 października 1944 Franciszek Gajowniczek został

przeniesiony do obozu koncentracyjnego KL Sachsenhausen, gdzie doczekał się wyzwolenia przez wojsko amerykańskie. Dnia 17 października 1971 roku papież Paweł VI dokonał osobiście uroczystej beatyfikacji. Dnia 10 października 1982 roku Ojciec święty Jan Paweł II dokonał jego kanonizacji. **Julia Oleska**





# Z CZEGO SŁYNIĘ REGION ŁĘCZYCKI ?

7.10.2011r. w naszej szkole odbyła się sesja popularno - naukowa pt.; " Muzeum w regionie - od badania tożsamości regionalnej do jej współtworzenia". Na spotkanie przybyło wielu zaproszonych gości, którzy wygłosili referaty dotyczące naszego regionu. Odbyły się też prezentacje m.in. łęczyckiego stroju. rzeźby przedstawiającej diabła Borutę. Spotkanie poprzedziła lekcja w plenerze, prowadzona przez mgr M. Trojana, który opowiadał o dziejach prastowiańskiego grodziska tumskiego. Przedstawił również wyniki prac archeologicznych . Uzupełnieniem prelekcji było wystąpienie dr P. Owczarka, który przedstawił Tum jako perłę romańskiego szlaku oraz przedstawił plany dotyczące przeszłości grodziska. Spotkanie odbyło się pod patronatem Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. W sesji uczestniczyli również nasi uczniowie, którzy interesują się dziejami regionu łęczyckiego.

## DIABEŁ BORUTA

Wszystkie napisane legendy o diable Borucie mówią o jego niezwykłej przebiegłości, spryście oraz niewyobrażalnej sile. Najczęściej oszukuje swoje ofiary przez stosowanie diabelskich sztuczek.

Jak podaje legenda, Boruta to szlachcic który żył w XIV wieku. Majątek i posiadłość jego umiejscowiona była na zachodzie zakola rzeki o nazwie Liswarta w polach między wsiami: Lugami oraz Niwkami (obecne nazwy tych wsi to Radały i Panoszków), dowodzi temu wiele badań archeologicznych. Gdy w 1360 roku budowano łęczycki zamek, przejeżdżający niedaleko ówczesny król Kazimierz Wielki wśród okolicznych błot gdzieś koło Oraszewic, ciężki pojazd zapadł się głęboko w bagno. W pomoc przyszedł mu młody i silny mężczyzna o imieniu Boruta. Za pomoc Król odwdzięczył się dając Borucie



we władanie łęczycki zamek. Gdy król nadał mu szlachectwo i mianował zarządcą dóbr królewskich na ziemi łęczyckiej Boruta zaczął ubierać się jak szlachcic i zapomniał o swoim rodowodzie. Nałożył na mieszkańców duże podatki przywłaszczając w ten sposób sobie ich pieniądze i budował swój majątek. Po śmierci szlachcica Boruty ludzie przysli odebrać swoje pieniądze zabierane przez szlachcica. Jednakże nic nie znaleźli. Na następny dzień zniknęło ciało Boruty. Ludzie zaczęli wówczas mówić że to Diabeł Boruta. W ten sposób powstało wiele legend, opowiadań i malowideł o naszym łęczyckim diable Borucie. Jest on przedstawiany jako mieszkaniec zamku łęczyckiego, który pilnuje swego skarbu w lochach.

## RZEŻBA LUDOWA

Najbardziej charakterystyczne dla regionu łęczyckiego , są rzeźby o tematyce demonicznej. Opowiadane o Borucie legendy, ukształtowały wśród rzeźbiarzy główną postać tego diabła, a także kilkanaście jego wcieleń. Diabeł Boruta, najczęściej otwarzany przez rzeźbiarzy

to typ szlachcica w kontuszu, z szabłą przy boku - pan na

łęczyckim zamku. Ujęty w postaci "sowy", strzeże skarbów, ukrytych w zamkowych lochach. Boruta z ogonem, widłami i rogami, zwany "tumskim" albo "czarnym", pokazywany z reguły na tle romańskiej kolegiaty w

Tumie. Boruta w postaci owada z dużymi skrzydłami, nazywany,

jest "błotnym", Kiedy wyciąga karekę z błota, jest Borutą "siłaczem" przedstawia się Borutę również jako "bartnika", "rabusia" i in.), artyści ludowi coraz częściej tworzą rozbudowane prace, które ilustrują całe opowieści o diable.

## STRÓJ ŁĘCZYCKI



Wszelkie znane i udokumentowane przejawy kultury ludowej obecne dziś na obszarze Łęczyckiego, świadczą o jej bogatych zasobach. Składają się nań głównie współczesna twórczość artystów ludowych, mieszkających na tym terenie, wciąż żywa jeszcze tradycja niektórych obrzędów, a także oryginalna i niepowtarzalna literatura ludowa. Jedną ze starszych jej dziedzin, wartych przypomnienia, jest ludowa sztuka tkacka. Dla regionu łęczyckiego najbardziej charakterystyczne są samodziały o wełnianym wątku, tkane na lnianej lub bawełnianej osnowie. Ich kolorystyka pozbawiona jest przepychu i ogranicza się do kilku stonowanych barw. Pasiaki łęczyckie mają więc z reguły tła czerwone, przypominające kolor dobrze wypalonej cegły lub tła zielone, przy czym obydwa poprzedzielane są wąskimi paseczkami w tonacjach zielonej, czerwonej, czarnej lub niebieskiej. Samodziały wełniane oraz płótna to podstawowe materiały, z których szyto niegdyś elementy stroju ludowego. Znane polskie przysłowie mówi jak cię widzą, tak cię piszą, toteż w zależności od

rodzaju noszonego odzienia można było niegdyś określić np. pozycję społeczną człowieka, jego zamożność czy stan rodzinny. Ubiór był codzienny, obrzędowy lub świąteczny. Na tradycyjny strój ludowy kobiety łęczyckiej składał się

pasiasty wełniak z przewagą koloru czerwonego. Suknię przykrywał fartuch wełniany w kolorze zielonym. ramiona zaś zapaska naramienna z samodziału czerwonego. Młoda dziewczyna stroiła głowę kolorową wiązając ją pod brodą. Mężatki nosiły czepek. Starsza kobieta okrywała dodatkowo głowę wełnianą chustą kamelową, spinając ją pod brodą zapinką. Ręcznie robione chusty kamelowe były w okolicach Łęczycy popularnym prezentem ślubnym, nazywano je często weselnymi. Dopelnieniem stroju kobiecego były sznury koralu i wiązane czerwona tasiemką trzewiki.

Tradycyjne odzienie męskie stanowiły pasiaste, samodziałowe portki, w których przeważał kolor zielony. Ubiorem wierzchnim była sukmana zwykle czarna lub granatowa, przepasana wpasie kolorowym, wełnianym lub skórzanym pasem tzw. trzosem. Nieodzowne elementy stroju męskiego to także skórzane buty z cholewami oraz okrągła czapka maciejówka.



# ZIMOWE ŚPIOCHY

" (...) Idzie zima, sen zimowy jest krzepiący, smaczny, zdrowy. (...) " Tytuł ten jest zaczerpnięty z wiersza pt. "Miś" Czesława Janczarskiego. Zbliża się pora, gdy niektóre gatunki zwierząt np. nietoperze, susły, niedźwiedzie, zwierzęta zmiennocieplne: owady, pająki, wiję, także płazy i gady nie są w stanie funkcjonować w niskich temperaturach, dlatego każde z nich na swój własny sposób zabezpiecza się przed zimą. Np. owady przeczekują chłody w formie jaj czy poczwarek; ropuchy i żaby zagrzebują się w mulu na dnie zbiorników wodnych i zapadają w głęboką hibernację. Pamiętajmy, że tak jak dla człowieka tak i dla zwierzęcia sen jest bardzo ważny dla zdrowia, regeneruje organizm, pomaga zebrać siły. Dlatego też widząc drzemiącego jeża czy żabę, nie przeszkadzajmy we śnie. Przecież my także jesteśmy niezadowoleni, gdy ktoś nas budzi np. gdy musimy wstać szkoły. Gdy słyszymy hasło sen zimowy, pierwszym zwierzęciem jakie przychodzi nam na myśl najczęściej jest niedźwiedź.

## JEŻ

W klimacie umiarkowanym zapada w sen zimowy, zagrzebany w stertach opadłych liści. Wbrew panującej wśród ludzi opinii te małe kolczaste zwierzątka nie jedzą jabłek. Są natomiast owadożerne.

## NIEDŹWIEDŹ BRUNATNY

Od misia zaczniemy poznawanie ssaków, które przesypią zimę. Najczęściej spotykanym niedźwiedziem w Polsce jest niedźwiedź brunatny. Zamieszkuje on górskie lasy, znajduje schronienie w pieczarach, zaroślach i wykrotach. W swej kryjówce zwanej gawrą zimuje długo, lecz nie zapada w całkowite odrętwienie i od czasu do czasu się budzi. W okresie zimy, od grudnia do lutego samica rodzi od 2 do 4 młodych, które przez pierwsze 4 tygodnie są ślepe. Małe wychodzą po raz pierwszy na powietrze wczesną wiosną.

## .....POPIELICA

Inaczej znosi zimę mała puchata popielica żyjąca w lasach liściastych, dużych parkach, ogrodach. Zakopuje się metr pod ziemią, zwinęta w kłębek i zapada w sen osłonięta mchem i liśćmi, gdy tylko pojawią się pierwsze przymrozki. Budzi się dopiero w maju, czasem w czerwcu. Temperatura jej ciała spada do 1 stopnia Celsjusza, uderzeń serca i oddechu prawie nie słychać. Przerwy między oddechami mogą trwać około 1 godziny.

**PŁAZY** jako zwierzęta zmiennocieplne przesypią zimę w ukryciu, na dnie zbiorników, gdzie zagrzebują się w ziemi. Wiosną, gdy robi się cieplej, powracają do czynnego życia. Do płazów zaliczamy m.in. ropuchę zieloną, ropuchę szarą, żabę moczarną, żabę śmieszkę, salamandrę płamistą, traszkę zwyczajną, traszkę grzebieniastą.

Do **GADÓW** należą krokodyle, węże, jaszczurki, żółwie. Jednak nie wszystkie z nich zapadają w sen zimowy. Te żyjące w krajach chłodniejszych zasypiają na zimę i budzą się w momencie przyjscia wiosny. Jaszczurkę Zwinkę możemy spotkać na terenie całej Polski na nasłonecznionych skarpach, polanach. Mieszka w jamach, norach gryzoni, pod kamieniami lub korzeniami, zasypia we wrześniu lub październiku, budzi się wiosną



.....**ŚWISTAKI** mieszkają pod ziemią w norach, gdzie zakładają całe osady. Zimą zatykają wylot nory korzeniami i trawą. Przed zapadnięciem w sen zimowy, trwający od września do kwietnia, intensywnie żerują. Żywią się wyłącznie roślinami, nadziemnymi pędami, bulwami i korzeniami. Jesienią robią duże zapasy, żeby móc zgromadzić odpowiednią ilość tłuszczu niezbędną do przetrwania



zimy. **CHOMIKI** są dobrze znanymi gryzoniemi, gdyż często hodujemy je w domu. Chyba najpopularniejszy jest chomik syryjski, o rudym futerku. Gdy temperatura otoczenia spadnie poniżej 6 stopni Celsjusza, zapada w stan hibernacji. Budzi się dość często, by posilić się wcześniej zgromadzonymi ziarnami. Potrafi nagromadzić w swojej norze do 15 kg zboża oraz pociętych w plasterki buraków, marchewek i ziemniaków.

**KOSZATKA** śpiąca od października do kwietnia pod korzeniami drzew i dziuplach. Gromadzi zapasy, które zjada wiosną.

## NIETOPERZE

To jedyne latające ssaki. W strefie umiarkowanej nie są one w stanie zdobyć wystarczającej ilości pożywienia. Niektóre gatunki emigrują w cieplejsze strony, inne zapadają w głęboki letarg. Jednak w okresach ocieplenia mogą się przebudzić, by polować na owady. Do snu wybierają siedliska o dużej wilgotności powietrza, co chroni je przed utratą wody. Jest wiele gatunków tych ssaków np. Nocek Duży, Borowiec, Podkowiec, Mroczek i inne.



# CO SŁYCHAĆ W PŁOCKU?

We czwartek 29 września wyruszyliśmy na naszą klasową wyprawę, tym razem do Płocka. naszym celem było poznanie historii tego starego nadwiślańskiego grodu, który przez wiele lat pełnił funkcje naszego miasta wojewódzkiego. Po spotkaniu z panią przewodnik zwiedzanie rozpoczęliśmy od Muzeum Mazowieckiego, w którym obejrzelśmy fascynującą wystawę pt. Dziesięć wieków Płocka, następnie poszliśmy na

**Stanisława Małachowskiego,**

najstarszej polskiej szkoły, która założona została w roku 1180. Jej absolwentami była i jest wielu znanych Polaków.

pięknie odrestaurowaną starówkę pod miejski ratusz. Było południe, słuchając granego na wieży ratusza

hejnału, mogliśmy zobaczyć scenę pasowania na rycerza Bolesława Krzywoustego przez



Po spacerze piękną

nadwiślańska promenadą, poszliśmy na molo, aby zobaczyć jak wygląda Wzgórze Tumskie znad samej Wisły.

jego ojca Władysława Hermana. I chyba byliśmy

Po spacerze czekała nas niespodzianka -

bardzo sympatycznie wyglądającą grupą, bo hejnalista po zakończonej pracy pomachał nam na pożegnanie. Kolejnym miejscem które odwiedziliśmy była przepiękna płocka katedra, w której mogliśmy zobaczyć między innymi groby księcia Bolesław Krzywoustego i jego ojca Władysława Hermana. Później pani przewodnik zaprowadziła nas do Liceum Ogólnokształcące im.

wyruszyliśmy na rejs statkiem po królowej polskich rzek. Płynęło nam się tak wspaniale, że mieliśmy zamiar dopłynąć do samego Gdańska. Jednak po godzinie kapitan



dowiół nas znów do przystani. Stamtąd wspinaliśmy się pod górkę aby zrealizować następny punkt programu wizyty

w płockim ogrodzie zoologicznym. Spacer po ZOO był wspaniałym przeżyciem, zwierzęta prezentowały się bardzo pięknie, a my mogliśmy z bliska zobaczyć jak wyglądają słonie, żyrafy, lwy. Jak wspaniale bawią się ze sobą małe małpki i jak szybko pływają pingwiny. Po wspaniałych dwóch godzinach pożegnaliśmy wszystkie stworzenia duże i małe, a sami wsiedliśmy do autokaru. Czekał na jeszcze tylko jeden, obowiązkowy na wszystkich wycieczkach punkt programu wizyta w Mc Donalds. Zadowoleni i najedzeni wróciliśmy do domów.

**Julia J kl. V**





# SKO - SZKOLNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

**SKO** to organizacja która działa w naszej szkole już od wielu, wielu lat. To dzięki niej możemy uczyć się jak oszczędzać i jak gospodarować naszymi pieniędzmi. Nasza Szkolna Kasa Oszczędności działa pod skrzydłami Banku Spółdzielczego w Poddebicach. Bezpośrednią opieką obejmuje nas Oddział Banku w Górze Św. Małgorzaty. To dzięki naszemu bankowemu opiekunowi corocznie najlepiej i najsystematyczniej oszczędzający uczniowie otrzymują piękne nagrody książkowe. W roku szkolnym 2011/2012 nagrodzonych zostało 40 osób. Szkolna Kasa Oszczędności (SKO) prosperuje w naszej szkole pod czujnym okiem pani **Edyty Wicińskiej**, która jest opiekunem organizacji.

W poprzednim roku SKO miał swoje hasło przewodnie „**Od września wpłacam złotówki w czerwcu wypłacam stówki**”. Jakie hasło SKO wymyśli w bieżącym roku?

## Czym jest SKO?

Szkolny system oszczędzania, w ramach którego uczniowie gromadzą pieniądze na specjalnych książeczkach prowadzonych przez niektóre banki spółdzielcze. SKO to zgodnie z prawem bankowym jedyna możliwa w Polsce forma oszczędzania dla dzieci poniżej 13 roku życia. Na SKO oszczędza obecnie ponad 150 tysięcy dzieci w blisko 2000 szkołach w całej Polsce.

Ideę oszczędzania wśród dzieci omawiała już w 1773 roku Komisja Edukacji Narodowej. Zgodnie z jej zaleceniami powinno się w szkołach zachęcać do oszczędzania. W 2011 roku PKO Bank Polski planuje zamianę papierowych książeczek na specjalny rachunek z dostępem do internetu i



.....  
telefonu komórkowego..

**Pieniążki skarbnicy będą zbierali w poniedziałki i we czwartki na pierwszej przerwie. Zgodnie z hasłem, który widnieje w tytule artykułu zapraszamy wszystkich uczniów do aktywnego oszczędzania w bieżącym roku szkolnym**

.....



**PAŹDZIERNIK MIESIĄCEM OSZCZĘDZANIA**

**SZKOLNA KASA OSZCZĘDNOŚCI  
DAWNO U NAS W SZKOLE GOŚCI  
WSZYSCY BARDZO SIĘ STARAJĄ  
I PIENIĄDZE OSZCZĘDZAJĄ**

**SZKOLNA KASZA  
OSZCZĘDNOŚCI  
MILE WIDZI WSZYSTKICH GOŚCI  
GROSIK WPŁACAJ PO GROSIKU  
KASA BĘDZIE NA KONCIKU**

**Każda klasa ma swojego skarbnika osobami, które w tym roku pełnią to odpowiedzialne stanowisko są:**

klasa **Ia** Marcin Mikołajczyk  
klasa **Ib** Kamil Jaworowski  
klasa **II** Julia Zawierucha  
klasa **IIIa** Jagoda Zawierucha  
klasa **IIIb** Julia Oleska



klasa **IVa** Joanna Nawrotek  
klasa **IVb** Łukasz Barylski  
klasa **V** Julia Jarosik  
klasa **VIa** Dominika Marciniak  
klasa **VIb** Angelika Rydczak

**Cała redakcja zachęca oszczędzajcie na SKO!!**



# WYKOPALISKA W TUMIE

Łódzcy archeolodzy zakończyli pierwszy etap badań wykopalisk na terenie wczesnopiastowskiego grodziska w Tumie. W ramach projektu unijnego Tum pod Łęczycą. Perła romańskiego szlaku - grodzisko zostanie zrekonstruowane. Powstanie tu także skansen etnograficzny i pawilon muzealnokonferencyjny.

Średniowieczny gród obronny typu pierścieniowego, położony na wschodnim skraju doliny Bzury, bronił dawnej przeprawy przez rzekę naszlaku z południowej Wielkopolski na południowe Mazowsze. Obok funkcji wojskowych prawdopodobnie pełnił również rolę ośrodka administracyjnego, szczególnie istotną w okresie rozbitcia dzielnicowego. Według niektórych uczonych początki umocnień obronnych sięgają VI w. n.e., a ukształtowanie ostatecznej formy grodowej przypada na wiek XII, po jego odbudowie przez Bolesława Krzywoustego (lata 1106 - 1107), o czym wspomina w swej kronice Gall Anonim. W XIII stuleciu gród łęczyccki należało tak znanych władców jak: Konrad Mazowiecki, Leszek Czarny czy Władysław Łokietek.

. Po wzniesieniu nowego zamku na przeciwległym brzegu doliny Bzury w 2 poł. XIV w. utracił swoje pierwotne znaczenie.

O pierwszym grodzie z VI wieku wiadomo niewiele. Pogańscy wojowie zbudowali go na bagnach. Miał jedynie podwójną palisadę z pionowo wbitych kołków. - W wiekach VIII -X został wzmocniony. Powstał wówczas pojedynczy wał ziemny i drewniany skośny zasięg. W XI wieku gród popadł w zaniechanie. Ponownie rozkwitł dopiero za czasów Bolesława Krzywoustego czyli w XII stuleciu. Stał się wówczas grodem książęcym. Gród otaczały wówczas dwie fosy i częstokół, czyli jakby pochylony na zewnątrz parkan zbudowany z zastrzonych drewnianych pali. Zaraz za nimi był wał ziemny o podstawie szerokości 15 metrów, pokryty drewnem, by trudno było na niego wejść. Na wale ziemnym na wysokość dziesięciu metrów wznosiły się



pionowe ściany wału drewnianego z blankami dla strzelców. Ciekawa była konstrukcja wału. Zbudowano go z dużych drewnianych skrzyń o podstawie 2x2 metry. Wypełniono je kamieniami oraz ziemią i ustawiono jedną na drugiej. Do grodu prowadziła brama wjazdowa - czyli czło grodu - oraz tzw. ulica okrężna na koronie wału. Po to, by poprzez blanki książęcy wojowie - mieli z niej widok na kolegiatę i okolicę. W



średniowieczu poza studniami, po jednej stronie były tam domostwa dla około 20-osobowej drużyny książęcej, a po drugiej stajnie dla koni. Wśród nich musiał znajdować się także budynek reprezentacyjny, w którym od 1138 roku przez sześć lat mieszkała Salomea, ale nie wiadomo, gdzie dokładnie on był. W podłęczycyckim Tumie może znów stanąć wczesnośredniowieczny gród książęcy.

Z podwójną fosą, potężnym drewnianym wałem oraz studniami i chatami dla wojów i koni na majdanie. Łódzcy archeolodzy odkopali przejście bramne z 900 roku wiodące do wczesnośredniowiecznego rycerskiego grodziska. Do tej pory nikomu w Polsce to się nie udało "Kto ma bramę, ten ma gród" mawiali ci, którzy setki lat temu zdobywali grody w boju.

Na pewno odtworzona zostanie także brama wjazdowa - czyli czło grodu - oraz tzw. ulica okrężna na koronie wału.

Odtworzenie grodu to tylko część dużego projektu. Powstaje on pod hasłem: od Polski drewnianej do murowanej. - W przypadku Tumu i Łęczycy ma ono ogromne uzasadnienie. Kiedy drewniany gród został zniszczony w pierwszej połowie XIV wieku, za czasów Kazimierza Wielkiego rozpoczęto budowę dzisiejszej Łęczycy - z zamkiem z cegły i murowanymi domami. Autorzy projektu włączają więc w swoje plany także dokończenie rekonstrukcji zamku łęczycyckiego



i iluminację archikolegiaty. Chcieliby też, by koło grodu - na wzór Biskupina - stanęły chaty rzemieślnicze np. z warsztatami: garncarskim, produkcji broni i jubilerskim. Planują wybudować pawilon muzealny na zabytki wykopane w grodzisku przez archeologów w latach 50. oraz centrum konferencyjne z przeszklonymi tarasami widokowymi na kolegiatę i gród. Planowane są też inne inwestycje, m.in.: parkingi, adaptacja organistówki przy świątyni na niewielki hotelik.



# AKTUALNOŚCI

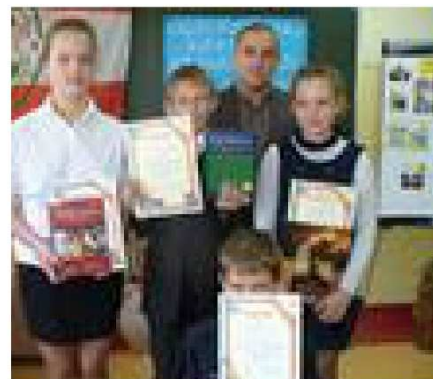
W dniu 22 września odbyła się wycieczka klas VI do Niepokalanowa i Łowicza. Wyjazd został zorganizowany w związku z obchodzonym Rokiem Maksymiliana Marii Kolbego. O jego życiu i drodze do świętości „mówią” zdjęcia, fotografie, osobiste rzeczy zgromadzone w muzeum błogosławionego. Upamiętnieniem wspólnego wyjazdu był udział we Mszy Świętej sprawowanej w intencji uczniów przez ks. Łukasza Szczepański. Uczniowie przeżyli również prawdziwą lekcję historii oglądając Panoramę Tysiąclecia ukazującą dzieje naszego kraju na przestrzeni wieków. Kolejnym punktem wycieczki była

wizyta w Seminarium Duchownym w Łowiczu, gdzie ks. Łukasz oprowadzał nas po swojej dawnej uczelni. Wycieczka była bardzo udana.....

11.10.2011 uczniowie Klasy VIa wzięli udział w lekcji bibliotecznej zorganizowanej w Bibliotece Pedagogicznej w Łęczycy. Zajęcia prowadzone były w ramach biblioterapii. Tematyka spotkania dotyczyła problemu adaptacji uczniów w nowym środowisku jakim będzie dla nich gimnazjum. Następnym punktem wycieczki była wizyta w redakcji Dziennika Łódzkiego. Uczniowie mieli okazję do spotkania z profesjonalnymi dziennikarzami i poznania procesu tworzenia gazety „od kuchni”.....



W związku z obchodami Dnia Patrona ogłoszony został konkurs poetycki „Szukałem was... Jesteśmy ”  
I miejsce Joanna Nawrotek VIa  
II miejsce Marcin Mikołajczyk V  
III miejsce Gabriela Czubalska IVb  
Wyróżnienie Magda Nawrotek IVb  
**Wszystkim nagrodzonym gratulujemy i życzymy lekkiego pióra :**



## Biegi przełajowe

Uczniowie sportowcy naszej szkoły pod opieką pana A. Wąsiołka - nauczyciela WF 6.10. 2011 roku wzięli udział w Pwiatowych Sztafetowych Biegach Przełajowych w Świniach Warckich. Reprezentacje zarówno dziewczyn jak i chłopców po ostrej walce zajęły 4 miejsce. Udział brali:

**kl IV:** K. Oleska, K. Nowak, M. Nawrotek, D. Kubiak, A. Kluska, P. Masica  
**kl V:** J. Jarosik, K. Frankowska, J. Olejniczak, P. Tarczyński, A. Przybylak, D. Włodarczyk  
**kl VI:** D. Marciniak, A. Matusiak, „M. Hrrma, J. Janczak, A. Barylski, M. Bartczak.

**GRATULUJEMY !!!!**

**Konkurs ekologiczny w obiektywie.** Spośród zgłoszonych do konkursu zdjęć wyróżnione zostały zdjęcia M. Mikołajczyka V, które wezmą udział w konkursie Związku Gmin Regionu Kutnowskiego.

**Konkurs fotograficzny „Moje wakacje w obiektywie”**  
Roztrzygnięto szkolny konkurs fotograficzny:  
1 miejsce F. Grzelak (IIIa)  
2 miejsce J. Jarosik (V)  
3 miejsce Ł. Barylski (VIb)  
Wyróżnienie W. Rurka (IIIa)  
**Gratulujemy!**



## Konkurs klasomówczy - „Pięknie opowiedzieć Ojczyznę ”

Uczniowie naszej szkoły wzięli udział w kolejnej edycji tego konkursu. Byli to : Oliwia Augustyniak IVb Marcin Mikołajczyk V, Kamil Walczak VIa , **Julia Zawierucha VIb**, która zajęła **III miejsce .**

**Dominika i Asia**